

Sygn. akt II Ka 350/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSO Dariusz Półtorak |
| Sędziowie: | SO Krystyna Święcicka SO Teresa Zawiślak (spr.) |
| Protokolant: | st.sekr.sąd. Agata Polkowska |

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2013 r.

sprawy **Z. C.**

oskarżonego o przestępstwa z art. 216 §1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 6 marca 2013 r. sygn. akt II K 942/12

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zasądza od oskarżonego Z. C. na rzecz oskarżyciela prywatnego J. K. 420 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 50 złotych tytułem opłaty za II instancję.

Sygn. akt II Ka 350/13

UZASADNIENIE

Z. C. oskarżony był o to, że:

I. w dniu 24 września 2011r. w miejscowości K. znieważył słowami powszechnie uznanymi za obelżywe takimi jak: „ch..., złodziej, bandyta, s...syn”, **tj. o czyn z art. 216 § 1 kk**

II. w dniu 24 września 2011r. w miejscowości K. naruszył nietykalność cielesną J. K., rzucając w niego butelką, a następnie przewracając i zadając uderzenia, **tj. o czyn z art. 217 § 1 kk**

Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 6 marca 2013r.:

I. oskarżonego Z. C. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycje art. 216 § 1 kk, przy czym uzupełnił opis czynu przyjmując, iż oskarżony znieważył J. K. i

za ten czyn na podstawie w/w przepisu wymierzył mu 30 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych,

II. oskarżonego Z. C. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 217 § 1kk i za czyn ten na podstawie art. 217 § 1 kk wymierzył mu 40 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych,

III. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk jednostkowe kary grzywny połączył i wymierzył łączną grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 10 złotych,

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego J. K. kwotę 1776 zł tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego i 300 zł tytułem kosztów sądowych,

V. zwolnił oskarżonego od ponoszenia opłaty.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżając to orzeczenie w całości na korzyść oskarżonego zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, ma mianowicie:

1. art. 4 kpk, 7 kpk, art. 5 § 2 kpk oraz 410 kpk polegającą na:

- przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do relacji prezentowanych przez oskarżyciela prywatnego oraz świadków, co w konsekwencji doprowadziło do przypisania oskarżonemu zarzucanych mu czynów, podczas gdy zeznania wskazanych osób są stronnicze, wewnątrznie sprzeczne i niekonsekwentne, nie mogą zatem stanowić podstawy do dokonywania ustaleń faktycznych,
- niewłaściwej, nieobiektywnej ocenie dowodów, wykraczającej poza ramy ich swobodnej oceny oraz sprzecznej z zasadą rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości na korzyść oskarżonego, co skutkowało uznaniem winy Z. C. w zakresie zarzucanych mu prywatnym aktem oskarżenia czynów, w sytuacji gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego w szczególności wyjaśnień oskarżonego, zeznań oskarżyciela prywatnego oraz świadków, a także istniejące w sprawie wątpliwości tym bardziej, że dostrzeżone przez Sąd nie pozwalają na przypisanie oskarżonemu przestępstwa z art. 216 § 1kk oraz z art. 217 § 1 kk,

2. art. 424 § 1 kpk polegającą na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób wadliwy i stojący w sprzeczności z dyrektywami wynikającymi z powołanego przepisu – zwłaszcza w odniesieniu do ustaleń faktycznych sądu, poczynionych wbrew przeprowadzonym w sprawie dowodom, co w rezultacie uniemożliwia dokonanie merytorycznej kontroli zaskarżonego orzeczenia.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest oczywiście bezzasadna i jako taka na uwzględnienie nie zasługuje.

Na wstępie należy zauważyć, że sprawa ta była przedmiotem rozpoznania Sądu Rejonowego trzykrotnie, bowiem poprzednio wydane orzeczenia były uchylane przez Sąd Odwoławczy wobec konieczności uzupełnienia materiału dowodowego w celu wyjaśnienia okoliczności znaczących dla rozstrzygnięcia tej sprawy.

Ostatecznie Sąd I instancji wyjaśnił wszystkie możliwe do ustalenia okoliczności zlecone przez Sąd Odwoławczy.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, Sąd Rejonowy uzasadnienie swojego wyroku sporządził prawidłowo i zgodnie z wymogami art. 424 kpk.

Z treści pisemnych motywów tego wyroku wynika, że Sąd ustalił stan faktyczny przedmiotowego zdarzenia na podstawie całokształtu dowodów ujawnionych na rozprawie głównej i nie pominął żadnego z nich. Dokonując oceny tych dowodów wskazywał, którym z nich dał wiarę i dlaczego, a którym takiego przymiotu odmówił i z jakich powodów. Sąd Odwoławczy analizując te rozważania nie dopatrywał się, by były one sprzeczne z zasadami wiedzy, logiki, czy doświadczenia życiowego. Dlatego też, zdaniem Sądu Okręgowego ocena tych dowodów odpowiada regułom art. 7 kpk i jako taka nie może być skutecznie podważana.

Sąd Odwoławczy w pełni podzielił argumenty Sądu I instancji w tym zakresie.

Zgodzić się przede wszystkim należy z twierdzeniem Sądu Rejonowego, że rozbieżności w dowodach osobowych nie wątpliwie wynikają z upływu czasu od daty zdarzenia oraz różnego zaangażowania poszczególnych osób w sprawę.

Analizując akta przedmiotowej sprawy, Sąd Okręgowy wbrew twierdzeniom apelującego obrońcy oskarżonego stwierdził, iż świadkowie tego zdarzenia: P. C. i K. N. wyraźnie nie chcieli angażować się w tę sprawę po żadnej ze stron. Już w trakcie zdarzenia, widząc sytuację konfliktową między stronami tego postępowania wyszli z boksu, by nie uczestniczyć w tym zdarzeniu. Na rozprawie także zeznawali bardzo ogólnikowo, co świadczy o chęci nieangażowania się w ten proces. Taka ich postawa wskazuje, iż mimo podejmowania pracy u oskarżyciela prywatnego nie dążyli oni do obciążania oskarżonego w tej sprawie. Jakkolwiek obaj ci świadkowie nie widzieli momentu rzucenia przez oskarżonego w oskarżyciela prywatnego butelką, to jednak w zasadniczych kwestiach, wypełniających znamiona czynu z art. 216 § 1 kk i art. 217 § 1 kk ich zeznania korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego.

Zarówno P. C., jak i K. N. potwierdzili fakt, że Z. C. znieważał J. K. słowami obraźliwymi. Potwierdzili również fakt bicia oskarżyciela prywatnego przez oskarżonego, który siedział na leżącym pokrzywdzonym uderzał go ręką, zaś Z. C. nie mógł się bronić, bo ręce miał pod sobą. Świadkowie ci widząc to odciągnęli oskarżonego od oskarżyciela prywatnego, by uniemożliwić mu zadawanie kolejnych ciosów.

Już takie działanie oskarżonego wypełnia znamiona obu zarzuconych mu czynów.

Sąd Okręgowy podzielił także argumentację dotyczącą oceny wyjaśnień oskarżonego i zeznań oskarżyciela prywatnego.

Przeciwko wiarygodności wyjaśnień oskarżonego świadczy przede wszystkim opinia biegłego chirurga w zakresie mechanizmu obrażeń stwierdzonych u oskarżonego, który to dowód bez wątpienia jest dowodem obiektywnym.

Oskarżony wskazywał w całym tym postępowaniu, że to on w tym dniu został pobity butelką przez Z. C., a nie odwrotnie z powodu odmowy wspólnego picia piwa pod sklepem. Jak słusznie Sąd I instancji przyjął, nielogiczne byłoby uznanie zaproszenia oskarżonego przez J. K. do wspólnego biesiadowania w sytuacji, gdy obaj od wielu lat byli skonfliktowani. Ponadto biegły lekarz chirurg wykluczył, aby obrażenia u oskarżonego mogły powstać w okolicznościach przez niego podanych.

Sąd I instancji dysponując takim materiałem dowodowym słusznie uznał za wiarygodne zeznania J. K., które od początku postępowania były kategoryczne, spójne i w zasadniczych kwestiach zbieżne z zeznaniami pozostałych świadków w tej sprawie. W świetle tak zebranych dowodów Sąd Rejonowy nie nabrał żadnych wątpliwości, ani co do okoliczności przebiegu tego zdarzenia, ani też co do winy oskarżonego. Dlatego też brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu obrazu art. 5 § 2 kpk.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach zasada *in dubio pro reo* ma zastosowanie w ściśle określonych warunkach, a jednym z nich jest obowiązek oceny zebranych w sprawie dowodów przemawiających za tezą aktu oskarżenia. Samo ich zestawienie i przeciwstawienie im dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego pozostaje w sprzeczności z tym przepisem i uzasadnia twierdzenie, że w takim wypadku sąd orzekający od oceny dowodów się uchylił (SN I KR 120/90; OSP 1991 z.10 poz. 248).

W świetle powyższych argumentów Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że orzeczenie Sądu I instancji było zasadne, oparte na zebranych i prawidłowo ocenionych dowodach i tym samym apelację obrońcy oskarżonego uznał za oczywiście bezzasadną.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się też, by orzeczona wobec oskarżonego kara nosiła cechy rażącej surowości.

Z tych względów i na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 456 kpk oraz na podstawie art. 628 pkt 1 kpk i art. 634 kpk Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.

oe